

Sygn. akt I C 260/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Łucja Oleksy-Miszczyk
Protokolant:	starszy protokolant sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa B. W.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. W. kwotę 70.000 (siedemdziesiąt tysięcy) złotych z odsetkami ustawowymi za okres od 20 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od 1 stycznia 2016 roku;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.342,85 (tysiąc trzysta czterdzieści dwa 85/100) złote z odsetkami ustawowymi za okres od 20 lipca 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie począwszy od 1 stycznia 2016 roku;
- 3) ustala odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego jakiemu uległa powódka w dniu 29 stycznia 2014 roku;
- 4) w pozostałej części powództwo oddala;
- 5) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.211,03 (cztery tysiące dwieście jedenaście 03/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk

Sygnatura akt I C 260/14

UZASADNIENIE

Powódka B. W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) SA w W. kwoty 72.310 zł tytułem zadośćuczynienia i 3.690 zł tytułem odszkodowania – w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2014r. oraz o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zasądzenie kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że w dniu 29 stycznia 2014r. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym doznała obrażeń ciała w postaci urazu zmiążdżeniowego tułowia, perforacji jelita cienkiego, stłuczenia okrężnicy, krwiaka pozaotrzewnowego w okolicy

wątroby, resekcji jelita grubego i przepukliny jelitowej. Po zdarzeniu była hospitalizowana i leczona operacyjnie. Korzystała także z pomocy psychologicznej. Zgłosiła swoje roszczenia z tym związane do pozwanego i przed wytoczeniem powództwa pozwany wypłacił jej 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 96,- zł tytułem kosztów opieki, 600,- zł na koszty leczenia i 1.934,40 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych. Roszczenie dochodzone pozwem obejmuje dalsze zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu kosztów opieki świadczonej na rzecz powódki przez osoby drugie, przy czym koszty te wyliczone zostały wg stawki 7,50 zł za godzinę.

Pismem datowanym na 6 kwietnia 2016 r. (k. 291) powódka rozszerzyła żądanie zadośćuczynienia do kwoty 120.000 zł., a żądanie odszkodowawcze do kwoty 10.458,05 zł z ustawowymi odsetkami co do obu tych kwot od dnia 29 stycznia 2014r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki wypadku, wdał się natomiast w spór co do wysokości zgłoszonych roszczeń. W ocenie pozwanego wypłacone już zadośćuczynienie jest adekwatne do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy. Pozwany wywodził również, że żądanie wypłaty kosztów opieki nie zostało wykazane w zakresie czasu w jakim powódka tej opieki wymagała. Zaznaczył, że nie kwestionuje przyjętej do wyliczenia tych kosztów stawki 7,50 zł za godzinę (odpowiedź na pozew k. 18).

Sąd ustalił co następuje:

W dniu 29 stycznia 2014r. powódka uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym jako pasażerka samochodu osobowego marki R. (...) nr rej. (...). Kierujący tym samochodem mąż powódki R. W. niewłaściwie przeprowadził manewr wyprzedzania, na skutek czego doprowadził do zderzenia z innym samochodem marki H. (...). Za spowodowanie wypadku R. W. został skazany wyrokiem Sądu (oświadczenie pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 26 lutego 2015r. k.163) Posiadacz pojazdu sprawcy ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Bezpośrednio po zdarzeniu powódka była hospitalizowana w ZOZ w O.. W dniu 31 stycznia 2014r. powódkę operowano, stwierdzono stłuczenie narządów jamy brzusznej z perforacją jelita cienkiego, stłuczeniem krwotocznym ściany okrężnicy, krwiakiem zaotrzewnowym, zapaleniem otrzewnej. Wykonano zszycie perforacji jelita, prawostronne usunięcie okrężnicy z wylonieniem przetok jelita krętego i poprzeczniczy. Po zabiegu powódka doznała pooperacyjnej niewydolności oddechowej, została zaintubowana i przyjęta na oddział intensywnej terapii. W dniu 1 lutego 2014r. powódkę rozintubowano i przeniesiono do dalszego leczenia a oddział chirurgiczny. W dniu 19 lutego 2014r. powódkę wypisano ze szpitala ze skierowaniem do dalszego leczenia ambulatoryjnego ze stomią i zaleceniem dalszego leczenia operacyjnego po trzech miesiącach celem odtworzenia ciągłości układu pokarmowego. Ponowna hospitalizacja miała miejsce w dniach 13-21 maja 2014r. Zabieg operacyjny przeprowadzono 14 maja 2014r. Uwolniono zrosty otrzewnowe oraz pętlę jelita krętego i poprzeczniczy. Po przemieszczeniu do jamy brzusznej jelito kręte połączono z poprzecznicą. Zalecono kontrole w warunkach ambulatoryjnych.

Do czerwca 2014r. powódka wymaga pomocy i opieki innych osób. Początkowo po pierwszym zabiegu była osobą leżącą. Stopniowo usamodzielniała się, niemniej do czasu zabiegu przeprowadzonego w maju 2014r. bardzo źle się czuła i była słaba, odczuwała w tym okresie bardzo silne bóle. Miała dwie stomie, co znacznie utrudniało poruszanie się. Wymagała pomocy niemal we wszystkich czynnościach, w tym w higienicznych i załatwianiu potrzeb fizjologicznych a także pomocy przy wymianie worków stomijnych. Taka wymiana odbywała się do dwóch, trzech razy dziennie. Czynność wymiany worków zajmowała od 30-40 minut, czasem znacznie więcej, jeżeli doszło do rozlania ich zawartości. Pomoc świadczona była powódce przez męża, córkę, okresowo przychodziła pielęgniarka. Po drugiej operacji (w maju 2014r.) powódka wymagała opieki i pomocy do połowy czerwca 2014r. szczególnie dokuczliwe były wówczas dla niej szwy – rana bolała i utrudniała ruchy. Do lipca 2014r. powódka stale przyjmowała środki przeciwbólowe.

W listopadzie 2014r. powódka była ponownie operowana, co miało związek z przepukliną utworzoną w bliźnie operacyjnej. Rana po tej operacji źle się goiła, jeszcze w lutym 2015r. wymagała zakładania opatrunków. Sprawność ruchowa i fizyczna powódki uległa obniżeniu z uwagi na dolegliwości bólowe i ryzyko uszkodzenia blizny

pooperacyjnej. Do połowy 2015r. powódka nie mogła podnosić cięższych przedmiotów ani wykonywać gwałtownych ruchów. Nie była w stanie samodzielnie zajmować się gospodarstwem domowym. Podjęła pracę w swoim zawodzie jako księgowa na 3/4 etatu. Nie czuła się na siłach pracować w pełnym wymiarze godzin.

W maju i czerwcu 2014 powódka korzystała z porady psychologa. Nie podjęła stałej terapii.

Z opinii biegłego specjalisty chirurga wynika, że skutki urazów jakich doznała powódka w następstwie wypadku były długotrwałe. Za trwałe uszczerbek na zdrowiu należy uznać utratę prawej płowy jelita grubego z dysfunkcją przewodu pokarmowego i uszkodzenie powłok jamy brzusznej, który to uszczerbek biegły ocenił łącznie na 60%. Rokowania co do stanu zdrowia powódki są raczej pozytywne – możliwe jest w dłuższym okresie czasu stopniowe ustępowanie dysfunkcji przewodu pokarmowego i innych dolegliwości (opinia biegłego k. 177, opinia uzupełniająca k.221).

Na skutek wypadku powódka doznała urazu psychicznego, co zdominowało jej funkcjonowanie tj. przeżywanie uczuć o ujemnym znaku, depresyjność, obniżony nastrój, lęk, smutek oraz zaburzenia zdolności przeżywania przyjemności. Negatywny wpływ na jej stan psychiczny ma stan somatyczny tj. przewlekłe bóle brzucha i ograniczenie sprawności fizycznej. Sytuacja ta utrudnia powrót do pełnej sprawności psychicznej i prawidłowego funkcjonowania psychospołecznego. Stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała w związku z tym powódka biegły psycholog ocenił na 15%, zaznaczając, że powódka wymaga leczenia psychiatrycznego (opinia psychologa k. 242).

Powódka przed wytoczeniem powództwa wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 200.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, kosztów leczenia, rehabilitacji i dojazdów do lekarzy w kwocie 2.000 zł, kosztów opieki w wysokości 21.648 zł oraz zapłaty renty. Pozwany potwierdził zgłoszenie szkody pismem z dnia 20 czerwca 2014r. (k. 74 akt).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 96,- zł tytułem kosztów opieki, 600,- zł na koszty leczenia i 1.934,40 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Opisany wyżej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumentację medyczną powódki k. 100 i nast., akta likwidacji szkody k. 24 i nast., zeznania świadków A. W. i R. W. na rozprawie w dniu 26 lutego 2015r. (k. 163), powołane wyżej opinie biegłych z zakresu chirurgii i psychologii oraz zeznania powódki złożone na rozprawie w dniu 26 lutego 2015r.

Przeprowadzone dowody Sąd uznał za wiarygodne. Ocena skutków i rozmiaru urazów jakich doznała powódka wymagała wiedzy specjalistycznej. Ustalenia w tym zakresie Sąd oparł na opinii biegłego chirurga. Opinia w sposób jasny, zrozumiały i wystarczający dla wydania orzeczenia naświetliła Sądowi rozmiary obrażeń jakich powódka doznała i ich następstwa, a także przebieg leczenia i rokowania co do dalszej kondycji powódki. Wobec zgłoszenia przez strony zarzutów do opinii biegły wydał opinię uzupełniającą, w której do zarzutów tych rzeczowo się ustosunkował. Dalsze kwestionowanie opinii jest zdaniem Sądu nieuzasadnioną polemiką stron z wiedzą specjalistyczną biegłego.

Za wiarygodną uznał również Sąd opinię biegłego psychologa, z tym zastrzeżeniem, iż stopień uszczerbku na zdrowiu psychicznym jakiego doznała powódka biegły ocenił na 15%, wskazując, że wymaga ona leczenia psychiatrycznego. Powódka pomimo dopuszczenia dowodu z opinii psychiatry nie stawiała się na badanie bez usprawiedliwienia, uniemożliwiając w ten sposób wydanie opinii. W tej sytuacji Sąd przyjął, iż wypadek i jego następstwa pociągnęły za sobą skutki psychiczne opisane w opinii psychologa, natomiast określenie stopnia uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki dokonane wyłącznie przez psychologa, bez konsultacji psychiatrycznej, nie jest miarodajne.

Sąd zważył co następuje:

Zasada odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległa powódka nie jest sporna i opiera się na umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej z pozwanym przez posiadacza pojazdu, którym poruszała się powódka.

W myśl art. 444 § 1 i 2 oraz art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszystkie wyniki z tego powodu koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na

przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Sąd może również przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Wysokość odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia zależy przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez Sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy. Zadośćuczynienie ma na celu kompensować doznane przez powoda krzywdy, złagodzenie skutków niematerialnych, bólu, cierpienia fizycznego i psychicznego, odczuwaną krzywdę, pomoc w dostosowaniu się do nowej rzeczywistości oraz zapewnić satysfakcję moralną. Ocena krzywdy i stosownej wysokości zadośćuczynienia w konkretnym przypadku powinna uwzględniać obiektywne kryteria oceny następstw danego zdarzenia.

Poza sporem jest, że powódka otrzymała już kwotę 30.000 zł zadośćuczynienia, a w toku postępowania domagała się dalszych 120.000 zł z tego tytułu. Zważywszy na stopień uszczerbku na zdrowiu jakiego doznała, potrzebę podejmowania aż trzykrotnie leczenia operacyjnego, rodzaj i charakter dolegliwości związanych z uszkodzeniem układu pokarmowego, uciążliwości zarówno fizyczne jak i psychiczne związane z koniecznością stosowania przez około trzy miesiące stomii, silne dolegliwości bólowe w tym okresie, a także dolegliwości bólowe występujące już po zespoleniu przewodu pokarmowego, a także długotrwały uraz psychiczny wpływający na funkcjonowanie powódki Sąd uznał, że wypłacone w trybie pozaprosesowym zadośćuczynienie w kwocie 30.000 zł jest rażąco niskie i nie odpowiada pojęciu sumy odpowiedniej w rozumieniu art. 445 § 1 kc. W ocenie Sądu powódka powinna otrzymać z tego tytułu łącznie kwotę 100.000 zł. Taka kwota zdaniem Sądu w sposób realny kompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, zapewniając pewną satysfakcję moralną, a jednocześnie jest odpowiednia do zakresu cierpień doznaczonych przez powódkę i uwzględnia fakt, że powódka na skutek wypadku utraciła pełną sprawność fizyczną oraz szczególny charakter dolegliwości jakich doznała na skutek przerwania ciągłości układu pokarmowego i konieczności założenia stomii, co w sposób oczywisty – obok cierpień fizycznych i ogólnego osłabienia organizmu – powoduje dyskomfort w zakresie funkcjonowania psychofizycznego chorego. W tej sytuacji Sąd na zasadzie art. 445 §1 kc zasądził od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 70.000 zł. , ponad kwotę wypłaconą z tego tytułu w trybie pozaprosesowym.

Niezależnie od zadośćuczynienia powódka domagała się zasądzenia odszkodowania za skutki wypadku, a roszczenie przez nią zgłoszone obejmowało koszty opieki. Z zeznań przesłuchanych świadków i zeznań powódki wyraźnie wynika, że potrzebowała ona intensywnej opieki do czerwca 2014r. Do pisma datowanego 6 kwietnia 2016r. strona powodowa dołączyła szczegółowe wyliczenie kosztów opieki z podaniem osoby, która tę opiekę sprawowała i czasu jej sprawowania (k. 292). Wyliczenie to stanowiło podstawę rozważań Sądu co do zasadności i wysokości zgłoszonego roszczenia odszkodowawczego. Za trafne Sąd uznał zarzuty podniesione przez pełnomocnika pozwanego dotyczące opieki sprawowanej przez R. W.. Jako sprawca wypadku, któremu powódka uległa jest on in solidum z pozwanym odpowiedzialny za skutki tego wypadku. W tej sytuacji pomoc i opieka świadczona powódce po zdarzeniu powinna traktowana być jako realizacja w naturze obowiązków wynikających z jego odpowiedzialności za skutki wypadku. Opieka świadczona przez niego jest formą naprawienia szkody, a zatem jest dla powódki nieodpłatna i nie tworzy po stronie powódki uprawnienia do dochodzenia odszkodowania od pozwanego. Trafne są również uwagi pozwanego co do tego, iż nie ma podstaw aby wyłącznie powódce przypisywać obowiązek utrzymania porządku w mieszkaniu zamieszkałym przez większą ilość domowników, stąd też niezasadne jest wliczanie do kosztów opieki czasu sprzątnięcia mieszkania (pism pełnomocnika pozwanego k. 302). Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał za zasadne następujące koszty opieki: za luty 115,50 zł, za marzec 477,20, za kwiecień 462, zł, za maj 322,32 zł, za czerwiec 288,15 zł., co łącznie dało 1.342,85 zł. i taką kwotę zasądził w oparciu o art. 444 §1 k.c.

O odsetkach orzeczono w oparciu o przepis art. 481 k.c. z uwzględnieniem zmiany jego brzmienia jaka weszła w życie z dniem 1 stycznia 2016r. Termin wymagalności roszczenia ustalono na 30 dni od daty zgłoszenia szkody z dnia 19 czerwca 2014r. (k. 89). Za datę zgłoszenia szkody Sąd przyjął datę pisma, albowiem pozwany już w dniu 20 czerwca 2014r. potwierdził przyjęcie zgłoszenia szkody (k.74).

Orzeczenie o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość oparte zostało o przepis art. 189 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c. , dokonując ich rozdziału stosownie do wyniku procesu. Na poniesione przez stronę powodowa koszty złożyły się opłata w łącznej kwocie 6.523,0 zł (k.10 i 290), wydatki na opinie biegłych w łącznej kwocie 580,42 zł (k.200,226,257,281 – pokryte w całości przez powódkę z zaliczki) oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.617,-zł. Łącznie koszty poniesione przez powódkę wynosiły zatem 10.720,42 zł. Pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3.617,-zł. Powódka utrzymała się z żądaniem w 54% i w takim też stosunku Sąd dokonał rozdziału kosztów.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk